

Potępienie nieustającego przewrotu przeciwko Wenezueli i ingerencji USA

PISMO PREZYDENTA NICOLÁSA MADURO DO KRAJU I SPOŁECZNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ POTĘPIAJĄCE NOWE DZIAŁANIA W RAMACH NIEUSTAJĄCEGO PRZEWROTU PRZECIWKO BOLIWARIANSKIEJ REPUBLICIE WENEZUELI ORAZ INGERENCJĘ STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

Prezydent Boliwariańskiej Republiki Wenezueli, Nicolás Maduro, od 2014 roku potępił działania wenezuelskiej prawicy i czynników zagranicznych, mające na celu obalenie rządu demokratycznie ustanowionego w kraju. Agresywne ataki przeciwko demokracji wenezuelskiej pochodzą z ugrupowań ekstremistycznej i agresywnej ultraprawicy, mających na celu zagrożenie stabilności systemu demokratycznego, starając się postawić swój porządek ponad wolą ludu, ratyfikowaną wielokrotnie podczas różnych wyborów w przeciągu ostatnich 15 lat w kraju.

Od 23 stycznia 2014 roku, te destabilizujące grupy rozpoczęły nowy atak na demokrację wenezuelską. Plan zwany „La Salida” („Wyjście”) nawoływał do rzekomo pacyfistycznych manifestacji. Tym nie mniej, działanie, którym kierowały dane ugrupowania, szybko przerodziło się w falę nieograniczonej przemocy w niektórych stanach i gminach w kraju, kontrolowanych przez lokalne władze przeciwne rządowi rewolucyjnemu.

W tym kontekście Leopoldo López, przewodniczący partii Voluntad Popular (Wola Ludu), oświadczył za pośrednictwem sieci społecznościowych: **„Przedstawiliśmy konieczność wyjścia z katastrofy, wyjścia polegającego na utworzeniu siły ludowej, która będzie aktywna na ulicach”**. **„Do zobaczenia na ulicach Wenezueli”** sprecyzował, ogłaszając zarazem, że kraj zbliża się do **„Wyjścia i zmiany”**.

Dany manifest został poparty przez różne grupy prawicy wenezuelskiej, które uruchomiły plan destabilizujący, prowadzący do aktów przemocy i wandalizmu, których początek miał miejsce 12 lutego 2014 roku. Tragiczny bilans działań popełnionych przez tę grupę ludzi wyniósł 43 ofiary śmiertelne, setki rannych i trudne do obliczenia szkody dobra publicznego.

Pełne przemocy wydarzenia, wszczęte przez wspomniane ugrupowania opozycyjne, zostały przedstawione w zniekształcony sposób przez krajowe i międzynarodowe media, poprzez ukazanie ich jako manifestacji „pacyfistycznych”, które stały się celem represji ze strony wenezuelskiego rządu oraz przedstawienie działań stróżów porządku publicznego, którzy występowali w obronie narodu i pokoju w kraju, jako łamiących prawa człowieka.

Po porażce tej eskalacji bezsensownej przemocy, prezydent Nicolás Maduro szczerze nawoływał do dialogu i porozumienia. Z udziałem UNASUR (Unii Narodów Południowoamerykańskich) powołano komisję, do której zaproszono te ugrupowania. Tym nie mniej, wysiłek ten został zignorowany przez wenezuelską opozycję. Po raz kolejny porządek przez nich przyjęty polegał na działaniu destabilizacyjnym. Od tego momentu zaostrzyły się działania wywrotowe w kraju. Grupy opozycyjne, przy wsparciu rządu Stanów Zjednoczonych, zastosowały plan mający na celu próbę naruszenia porządku konstytucyjnego i obalenia rządu.

W wyniku niepowodzenia wywołanej na ulicach przemocy, burżuazja rozpoczęła wojnę ekonomiczną przeciwko ludowi wenezuelskiemu, starając się stworzyć tym atmosferę niezadowolenia wśród ludności, która spowodowała rozboje i poruszenie społeczne. W ten sposób, poprzez gromadzenie zapasów, spekulacje i przemyt, chciano pozbawić ludność wenezuelską podstawowych produktów spożywczych i higienicznych. Działania te, jeszcze w

fazie ich rozwoju, zostały powstrzymane przez Boliwariański Rząd, który włożył dużo wysiłku w powstrzymanie wojny ekonomicznej, mającej bezpośredni wpływ na ludność Wenezueli.

W ten sam sposób, udało się Rządowi Boliwariańskiemu powstrzymać nowe działanie, tym razem wywołane na polu wojskowym. Grupa oficerów lotnictwa próbowała sprowokować akt przemocy przeciwko Prezydentowi Republiki i niektórym z głównych instytucji państwowych. Zamachem kierowała ultrapravicowa wenezuelska, oferująca pieniądze i różnego rodzaju przywileje oficerom biorącym udział w akcji. Działania te miały poparcie Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki.

We wspomnianym planie zamachu należy podkreślić również plan fizycznego wyeliminowania przywódcy opozycyjnego Leopolda Lópeza i dzięki temu spowodowanie większego chaosu, który miałby ułatwić definitywne obalenie Rządu. Równie istotne jest to, że w tym tygodniu wielu przywódców opozycyjnych podpisało dokument „transformacji”, w której mieli uczestniczyć zwolennicy wenezuelskiej, ultrapravicowej opozycji politycznej, tacy jak María Corina Machado, Julio Borges, Antonio Ledezma, spośród których miałby powstać doraźny Komitet Rządowy.

Równocześnie, tenże nieudany zamach stanu miał na celu śmierć wysokich urzędników Boliwariańskiego Rządu, takich jak Prezydent Nicolás Maduro, Diosdado Cabello, Tibisay Lucena, Jorge Rodríguez i Tareck El Aissami.

W obliczu tych założeń, konieczne jest poinformowanie, iż powstrzymanie zamachu stanu spowodowało do chwili obecnej pozbawienie wolności 10 oficerów, podczas gdy 3 innych wojskowych ukrywa się poza granicami kraju.

Zostały również zidentyfikowane elementy elektroniczne, takie jak: komputery, szable, mundury, tablety, stroje użyte w nagraniach, zdjęcia burmistrza opozycyjnego (Antonio Ledezma) oraz dokument o „transformacji”, który pojawił się niedawno w dzienniku o zasięgu krajowym. Ponadto, osoby aresztowane przyznały, że publikacja w prasie była jednym z sygnałów do działania.

W tym kontekście, pojawiły się liczne deklaracje polityków będących w opozycji do wenezuelskiego Rządu, które w sposób jasny odzwierciedlają stanowisko dążące do zmiany rządu, wbrew obowiązującemu prawu konstytucyjnemu, nawołując nawet Boliwariańskie Narodowe Siły Zbrojne do zaburzenia konstytucyjnego porządku w kraju; tak, jak wskazuje na to organizacja Wenezuelczyków w Stanach Zjednoczonych Ameryki w obwieszczeniu, w którym proszą o **„uwolnienie nas od jarzma dzierżącego władzę, totalitarnej mafii, która doprowadziła Wenezuelę do ruiny”**; lub jak można dowiedzieć się z deklaracji złożonych przez właściciela jednego z pisemnych środków komunikacji w dniu, którym miało ponoć dojść do zamachu stanu: **„Wybory w Wenezueli mają się odbyć w 2018 roku, ale sytuacja jest tak katastrofalna, niezadowolone jest tak wielkie wśród wszystkich grup społecznych, włącznie ze zwolennikami chawizmu i Siłami Zbrojnymi, że wszystko może się wydarzyć”**.

Wszystkie te czynniki są oczywistym dowodem nieustającego planu ze strony ugrupowań destabilizujących w Wenezueli, które jako stanowczy cel stawiają sobie zakłócenie konstytucyjnego porządku w kraju.

Równolegle do sytuacji, jaką próbowały stworzyć dane ugrupowania prawicowe w naszym kraju, można zaobserwować wyraźny udział lub interwencję Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki. Główni przedstawiciele rządowi wyznaczyli sobie zadanie wydawania nieproporcjonalnych i błędnych sądów na temat działania Rządu Prezydenta Nicolása Maduro

Moros, mające na celu stworzenie międzynarodowego wsparcia dla usprawiedliwienia zamachu stanu, interwencji zagranicznej i tak zwanej „pacyfistycznej transformacji” ku demokracji.

Nieustający przewrót był przygotowywany etapowo, zarówno przez czynniki krajowe, jak i międzynarodowe, zainteresowane „Wyjściem” Prezydenta Maduro i, co za tym idzie, Rewolucyjnego Rządu.

Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki, popisując się swoją rzekomą hegemonią, systematycznie nie przestrzegał międzynarodowego obowiązku nieingerowania w wewnętrzne sprawy Wenezueli, rozwijając całą serię działań o charakterze deklaracyjnym i prawodawczym, mających na celu zdyskredytowanie i zaszkodzenie Boliwariańskiemu Rządowi Prezydenta Nicolasa Maduro Moros i demokratycznym instytucjom wenezuelskim, i tym samym zburzenie **konstytucyjnie obowiązującego, partycypacyjnego i oddolnego systemu demokratycznego**.

Istotnie, Rząd Stanów Zjednoczonych, poprzez oficjalne deklaracje, podtrzymywał od roku 2014 swoje przewrotne podejście, mające na celu publiczne podważenie prowadzonej przez Rząd Wenezueli polityki wobec sytuacji kryzysowych, zapoczątkowanych przez ultraprawicowe ugrupowania polityczne w Wenezueli.

Można to zaobserwować, gdy Sekretarz Stanu, John Kerry [21.05.2014], przeinacza punktowe akty przemocy, mające miejsce w Wenezueli, określając je jako manifestacje pacyfistyczne, uporczywie podkreśla fałszywe łamanie prawa politycznego w naszym kraju i ośmiela się żądać uwolnienia osób, które kierowały aktami kryminalnymi i aktami wandalizmu, szukając dla nich wytłumaczenia w fakcie, iż „**próbowały one korzystać ze swojego demokratycznego prawa do wyrażania swojego sprzeciwu**”.

W tym samym duchu, Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Joe Biden, podczas swojej wizyty w Brazylii [16 i 17.06.2014], otwarcie oznajmił, że Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki uznał, że nastąpiło osłabienie demokratycznych instytucji wenezuelskich, co się przekłada na **brak demokracji** i brak gwarancji przestrzegania praw człowieka.

W dniu 30 lipca 2014 roku Departament Stanu nałożył ograniczenia na udzielanie wiz wenezuelskim urzędnikom państwowym pod pretekstem, że istnieją prawne groźby ze strony wenezuelskiego buntu politycznego, a także że doszło do nadmiernego użycia siły w celu opanowania sytuacji przemocy, do której do tamtego momentu dochodziło sporadycznie i wyłącznie w środowisku miejskim, i którą to przemoc oni postrzegali jako pokojowe protesty, a dane ograniczenia miały na celu zapewnienie, że **osoby naruszające prawa człowieka poniosą za to odpowiedzialność**.

Departament Stanu, za pośrednictwem swojej rzeczniczki prasowej, Jen Psaki, w sposób ciągły i powtarzający się składał deklaracje, które miały na celu podtrzymanie fałszywych modeli opiniotwórczych na temat sytuacji ekonomicznej w naszym kraju, a także stworzył pogląd o **domniemanej kryminalizacji wenezuelskiego środowiska dysydenckiego**, pomijając przy tym akty przemocy i wandalizmu, do których polityczni liderzy wenezuelskiej ultraprawicy zachęcali i które poparli bezpośrednio i publicznie, stając się prawdziwymi winnymi swoich procesów sądowych.

W tym samym duchu, Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki nie szczędził okazji, by kwestionować rzetelność wenezuelskiego systemu sędziowskiego, a w szczególności w odniesieniu do postępowania sądowego wobec obywatela Leopolda Lópeza.

Należy również zaznaczyć, że Rząd Stanów Zjednoczonych w swojej **Strategii Bezpieczeństwa Narodowego na rok 2015**, podtrzymuje wypaczoną linię pogładową na temat pogwałcenia praw człowieka w Wenezueli, kryminalizacji sprzeciwu politycznego i zakazu wolności słowa, co jest czynnikiem pogarszającym sytuację, gdyż jako linię działania ustanawia dalsze wspieranie wenezuelskiej opozycji politycznej, mającej na celu zmianę demokratycznego, partycypacyjnego i oddolnego systemu konstytucyjnego w Wenezueli

Z drugiej strony, konieczne jest odniesienie się do nieszczęsnej **«Ustawy dotyczącej obrony praw człowieka i ludności cywilnej w Wenezueli»**, zatwierdzonej przez Kongres Stanów Zjednoczonych i wprowadzonej w życie przez Prezydenta Baracka Obamę w grudniu 2014 roku; gdyż „ustawa” ta, o charakterze wysoko interwencjonistycznym, znajduje poparcie w przekonaniu Rządu tego kraju, że Boliwariański Rząd Wenezueli łamie prawa człowieka, przestrzegając prawa i pilnując pokoju i bezpieczeństwa wszystkich Wenezuelczyków, nawet gdy oznacza to zapobieganie, by opłacone przez wenezuelską ultraprawicę polityczną agresywne komórki popełniały akty wandalizmu oraz przestępstwa.

Podczas rozpatrywania ustawy w parlamencie, Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki oznajmił przed Kongresem, że poprzez sankcje ustanowione w danej „ustawie”, zostaną poparte roszczenia wenezuelskiej opozycji politycznej.

Należy koniecznie wspomnieć, iż dana ustawa amerykańska nakłada sankcje o charakterze unilateralnym, nieupełnomocnione przez prawo międzynarodowe, przeciwko interesom Narodu wenezuelskiego, co zgodnie ze współczesną ideologią internacjonalistyczną, popartą przez niedawne orzecznictwo Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i w praktyce przez organy systemu Narodów Zjednoczonych, jest pogwałceniem podstawowej zasady nieingerowania w wewnętrzne sprawy innego Państwa, ustanowionej jako uniwersalny obowiązek, na którym opierają się stosunki międzynarodowe wśród Państw, w celu zagwarantowania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Dodatkowo, należy podkreślić, że wspomniana ustawa ma na celu sprowokowanie Boliwariańskiego Rządu Wenezueli, poprzez **„selektywny atak”** na interesy majątkowe wenezuelskich obywateli, wskazanych doraźnie i potajemnie przez Departament Stanu (organ Władzy Wykonawczej), w celu zastosowania sankcji konfiskacyjnych i łamiących podstawowe prawa uznawane w cywilizowanym świecie.

To ingerujące działanie ze strony Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki zostało rozpoznane i stanowczo potępione przez Państwa naszego regionu. Należy podkreślić znaczenie wezwań skierowanych pod adresem Rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki do poszanowania, w swoich stosunkach z Państwami Ameryki Łacińskiej i Karaibów, zobowiązania do nieinterweniowania w sposób bezpośredni bądź pośredni w wewnętrzne sprawy jakiegokolwiek innego Państwa i przestrzegania zasad suwerenności państw, równości wobec prawa i niezależnego podejmowania decyzji przez narody (CELAC – Wspólnota Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów), oraz powstrzymania się od nakładania sankcji unilateralnych, które łamią zasadę nieingerowania w wewnętrzne sprawy innych Państw (UNASUR - Unia Narodów Południowoamerykańskich, i MERCOSUR – Wspólny Rynek Południa).

Tym nie mniej, Rząd amerykański zlekceważył ten apel o przestrzeganie prawa międzynarodowego, ponawiając i poszerzając środki sankcyjne w stosunku do urzędników wenezuelskiego Rządu, które zostały ponownie odrzucone przez wyżej wspomniane jednostki regionalne. W tym samym duchu określiła się społeczność międzynarodowa za pośrednictwem Ruchu Państw Niezaangażowanych (NAM), który domagał się **„zniesienia tych nielegalnych**

środków represyjnych, które mają wpływ na ducha dialogu i zrozumienia politycznego pomiędzy Wenezuelą i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”.

W obliczu powyższego, Rząd Boliwariańskiej Republiki Wenezueli zwraca się z prośbą do społeczności międzynarodowej o stanowcze odrzucenie systematycznej i ciągłej ingerencji, jaką prowadzi Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki, w nasze wewnętrzne sprawy polityczne, gdyż narusza ona podstawowe wartości pokojowej koegzystencji Państw i pogwałca międzynarodowe prawo uniwersalne, ustanowione w Karcie Narodów Zjednoczonych.

MIĘDZYNARODOWE PRZEPISY DOTYCZĄCE NIEINGEROWANIA W WEWNĘTRZNE SPRAWY PAŃSTW, NARUSZONE PRZEZ RZĄD STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

- Punkt 7 artykułu 2 Karty Narodów Zjednoczonych jasno przedstawia jako naczelną zasadę regulującą działania, zarówno ze strony Organizacji, jak i jej państw członkowskich, obowiązek *braku interwencji w sprawach, które z istoty swej należą do kompetencji wewnętrznej któregośkolwiek państwa.*
- Zasada ta została wyczerpująco rozwinięta w *«Deklaracji zasad prawa międzynarodowego dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych»* (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 2625 (XXV) z dnia 24 października 1970 roku), w której przewidziane zostało, co następuje:

«Żadne państwo ani grupa państw nie mają prawa mieszać się bezpośrednio lub pośrednio z jakiegokolwiek powodu w wewnętrzne lub zewnętrzne sprawy jakiegokolwiek innego państwa. W związku z tym, interwencja zbrojna oraz wszelkie inne formy mieszania się lub usiłowania gróźb przeciwko osobowości państwa lub przeciwko jego politycznym, gospodarczym lub kulturalnym czynnikom, stanowią pogwałcenie prawa międzynarodowego.»

- W ten sam sposób, artykuł 3 (e) Karty Organizacji Państw Amerykańskich ustanawia zasadę obowiązkowego przestrzegania przez wszystkich członków organizacji *«nieinterwencji w sprawy innego Państwa »*, a artykuł 19 tej samej Karty jasno ustanawia, że:

«Żadne państwo ani grupa państw nie mają prawa mieszać się bezpośrednio lub pośrednio z jakiegokolwiek powodu w wewnętrzne lub zewnętrzne sprawy jakiegokolwiek innego państwa. Powyższa zasada wyklucza nie tylko interwencję zbrojną, ale również jakąkolwiek inną formę ingerencji lub działania naruszającego suwerenność państwa, oraz elementów politycznych, ekonomicznych i kulturowych, które je tworzą.»

Kodyfikacja normatywna tej zasady sprawia, że musi być ona w sposób niepodważalny i obowiązkowy przestrzegana przez wszystkie kraje regionu, w celu zachowania dobrych stosunków zmierzających do zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

- Kolejnym wyrazem tego, że ta uniwersalna zasada stanowi zwyczaj obowiązujący na tej półkuli i przestrzegany bezwzględnie przez wszystkie kraje regionu amerykańskiego, jest treść paragrafu 23 *Deklaracji z Caracas*, z 2 i 3 grudnia 2011 roku, powstałej na Szczycie Wspólnoty Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CELAC), w której ten mechanizm polityczny i integrujący, będący największym przejawem reprezentatywności amerykańskiej, określił poszanowanie suwerenności,

poszanowanie integralności terytorialnej, oraz nieingerowanie w wewnętrzne sprawy każdego kraju jako jedną z wiodących wartości i zasad.

- Dana postawa zasadnicza została potwierdzona przez *Specjalną Deklarację o Demokracji i Porządku Konstytucyjnym Wspólnoty Państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów (CELAC)* z dnia 3 grudnia 2011 roku, w której zostało określone, co następuje:

«Ratyfikujemy obowiązywanie Praworządności, poszanowanie prawomocnie ustanowionych władz jako wyraz suwerennej woli narodów, nieingerowanie w wewnętrzne sprawy, obronę instytucji demokratycznych, które stanowią niezbędną gwarancję do zapewnienia pokoju, stabilności, dobrobytu gospodarczego i sprawiedliwości społecznej ...»

- W ten sam sposób, na polu regionalnym, Unia Narodów Południowoamerykańskich (UNASUR) potwierdziła przy różnych okazjach przekonanie jej Państw członkowskich odnośnie obowiązku przestrzegania przez całą społeczność międzynarodową zasady nieinterweniowania, poszanowania bez ograniczeń suwerenności Państw, oraz nieingerowania w wewnętrzne sprawy. Wszystko to dla zachowania bezpieczeństwa regionalnego i pokoju międzynarodowego.
- W artykule 3 *Decyzji dotyczącej ustanowienia Południowoamerykańskiej Rady Obrony UNASUR* z dnia 16 grudnia 2008 roku Unia wyraźnie określiła jako przewodnie zasady dla obronności południowoamerykańskiej, co następuje:

«(a) Nieograniczone poszanowanie suwerenności, integralności i nienaruszalności terytorialnej Państw, nieinterweniowanie w wewnętrzne sprawy i samookreślenia się narodów.

(e) Pilnowanie bezwzględne przestrzegania Prawa Międzynarodowego, w połączeniu z zasadami i normami Karty Narodów Zjednoczonych, Karty Organizacji Państw Amerykańskich i Traktatu Założycielskiego UNASUR.

(m) Potwierdzenie pokojowej koegzystencji narodów, obowiązywania demokratycznych systemów rządzenia i ich ochrony, w sprawach obrony w obliczu zagrożeń lub działań zewnętrznych lub wewnętrznych, w kontekście zapisów prawa krajowego ...»

- *Wspólna Deklaracja Nadzwyczajnego Posiedzenia Rady Szefów Państw Unii Narodów Południowoamerykańskich* z dnia 28 sierpnia 2009 roku ponownie położyła nacisk na to, że «nieograniczone poszanowanie suwerenności, integralności i nienaruszalności terytorialnej Państw, nieinterweniowanie w wewnętrzne sprawy i samookreślenie się narodów są podstawowymi założeniami do umocnienia integralności regionalnej», i w świetle tych idei wyrażone zostało «*postanowienie umocnienia w Ameryce Południowej strefy pokoju, będącej fundamentem dla rozwoju integralnego naszych narodów, ochrony zasobów naturalnych, poprzez zapobieganie powstawaniu konfliktów, pokojowe rozwiązywanie sporów oraz powstrzymanie się od gróźb lub użycia siły..»*